

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 54 (483)

Łódź poniedziałek 24 lutego 1947 r.

CENA 2 ZŁ

Apel Herriota do Anglosasów

PARYŻ (PAP). — W Lyonie wygłosił przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot przemówienie, w którym zaapelował do Anglików i Amerykan, by nie popełniali błędów przy opracowaniu traktatu pokojowego z Niemcami.

Herriot domaga się, aby przy szły traktat zapewnił Francji raz na zawsze bezpieczeństwo.

Do czego prowadzi obdarzanie Niemców swobodą...

Checieli utworzyć neohitlerowski rząd Nowa broń bakteriologiczna miała zniszczyć aliantów

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi o rozpoczętej w nocy z soboty na niedzielę największej od czasu okupacji Niemiec ofławie na przywódców tajnej organizacji hitlerowskiej.

Przywódcy ci dążyli do przywrócenia w Niemczech rządów nazistowskich i sprowokowania nowej wojny. W ofławie bierze udział kilka tysięcy członków amerykańskiego i brytyjskiego wywiadu.

Szef wywiadu brytyjskiego oświadczył, że wykryta tajna organizacja rozwijała swą działalność we wszystkich czterech strefach okupacyjnych, główne zaś jej ośrodki znajdowały się w strefach zachodnich.

Na czele organizacji stali b. SS-mani.

Poza przywróceniem w Niemczech systemu totalitarnego, organizacja dążyła do militarnej odrodzenia kraju i uwolnienia internowanych w obozach wojskowych przy użyciu przemocy.

ZADANIA NEOHITLEROWCÓW

Pod groźbą użycia przez spiskujących nowej broni bakteriologicznej sojusznicy mieli być zmuszeni do wyrażenia zgody na stworzenie w Niemczech neohitlerowskiego rządu centralnego.

Dalsze żądania miały iść w kierunku natychmiastowego zaprzestania demontażu przemysłu wojennego dla celów odškodowań, wstrzymania eksportu węgla, reprivatyzacji głównych gałęzi przemysłu i powrotu do nowego Reichu ziem śląskich i Prus Wschodnich.

Szef wywiadu brytyjskiego przyznał, że działalność tej organizacji mogłaby wyrzucić po-

ważny wpływ na ludność niemiecką. Dodał on, że w Niemczech przebywa nadal na wolności wielu najgorszych przestępców hitlerowskich, którzy uniknęli internowania, względnie zdołali w międzyczasie zbiec z obozu.

Wszyscy ci hitlerowcy, wśród których nie brak setek b. oficerów SS, marzą tylko o powrocie do władzy i są zdecydowa-

ni na wszystko, ażeby przywrócić czasy hitlerowskie.

W zakończeniu przedstawiciel wywiadu brytyjskiego podkreślił, że na skutek obdarzania Niemców pewnymi swobodami i redukcji sił okupacyjnych, konieczna jest jak największa czujność wobec wszelkich form wyrotowej akcji niemieckiego podziemia.

OBFITY WYNIK POŁOWU WŚRÓD HITLEROWCÓW

Jak dotąd połów jest nader obfity. Aresztowano jednego z przywódców organizacji generała majora SS Ellericha, którego zdołano schwytać w południowych Niemczech razem z kochanką, podczas gdy równocześnie przytrzymano jego żonę w Hamburgu.

W najwybitniejszych przedstawicielach podziemia znalazł się b. oficer wydziału bakteriologicznego naczelnego dowództwa Wehrmachtu Eidmann.

Ponadto aresztowano oficera SS Wilkenninga, wybitnego członka wywiadu niemieckiego i twórcę przedwojennej niemieckiej sieci wywiadu w Holandii i Belgii, dowódcę brygady SS Schimmelpinga, jednego z przywódców Hitlerjugend z czasów okupacji w Polsce, plk. Klinga, dowódcę pułku pancernego SS. Obława trwa.

Thorez o zachodnich sprzymierzeńcach

Wola odbudować Niemcy aniżeli pomagać zniszczonej Francji

PARYŻ (PAP). — Wicepremier Maurice Thorez wygłosił w Tulonie przemówienie, w którym przedstawił poglądy francuskiej partii komunistycznej na aktualne zagadnienia francuskiej polityki krajowej i zagranicznej.

Przed wszystkim wysuwa francuska partia komunistyczna postulat zwiększenia importu węgla z Zagłębia Ruhry do Francji. Węgiel Ruhry jest niezbędny dla odbudowy Francji. Tymczasem Francja otrzymuje ciągle mniej węgla. „Nie możemy się pogodzić — powiedział Thorez — z poglądem naszych

sojuszników, którzy są bardziej zainteresowani w odbudowie Niemiec niż w pomocy dla naszego kraju”.

Thorez powtórzył następnie postulat umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i gospodarczego związania Zagłębia Saary z Francją. Thorez poparł redukcję cen, przedsięwziętą niedawno przez rząd. Równocześnie jednak domagał się mówca zapewnienia wszystkim pracującym odpowiednich warunków życia przez podwyższenie płac. „Klasa pracująca — powiedział — która złożyła największe ofiary w walce z najeźdźcą, kla-

sa pracująca, która po wojnie dzięki wielkim wysiłkom przyczyniła się do wspaniałego wzrostu produkcji, ma uzasadnione prawo do lepszych warunków życia.

Powrót „Skalnego Orła”

Czy Abd El Krim powtórzy wyczyny z roku 1921-go

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że decyzja rządu francuskiego zwolnienia wybitnego przywódcy marokańskiego Abd El Krima z wygnania wywołała w Hiszpanii zaniepokojenie i nerwowość.

Rząd frankistowski czyni od pewnego czasu wszystko, dla pozyskania mieszkańców Maroka hiszpańskiego.

Zwolnienie Abd El Krima, cieszącego się olbrzymią popularnością wśród Arabów, wywołało w Hiszpanii obawy co do przyszłych losów protektoratu w Marokku.

Pamięta się dobrze, że w roku 1921 Abd El Krim rozbił do szczętu 20-tysięczną armię hiszpańską i przez 5 lat rządził hiszpańskim Marokkiem.

Falszywe dokumenty fabrykowali w... więzieniu

PARYŻ (PAP). — Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych podało do wiadomości, że służba bezpieczeństwa od dłuższego czasu wpadła na trop rozgałęzionej tajnej organizacji, do której należało kilku agentów niedzieckich oraz kolaborantów francuskich internowanych w więzieniu we Fresnes.

Policja przeprowadziła dokładny rewizję w więzieniu we Fresnes i wykryła wytwórnice fałszywych dokumentów. Fałszowano dowody tożsamości dla ułatwienia ucieczki z więzienia oraz fabrykowano dokumenty, mające skompromitować przywódców czwartej republiki, pisując im współpracę z Niemca-

mi. Stwierdzono niezbiecie, iż organizacja otrzymywała pomoc z zagranicy. Danych, potrzebnych dla fałszowania dokumentów dostarczał aly szef gestapo Kelin, sprężyną organizacji był agent b. kierownika milicji Vichy Darnanda, nazwiskiem Cavelle.

Wobec druzgocących dowodów przestępcy przyznali się do winy. Zeznania ich umożliwiły aresztowania pewnej liczby spiskowców, znajdujących się na wolności, 19 więźniów przy których znaleziono fałszywe dokumenty, oddano do dyspozycji władz śledczych. Cała sprawa została przekazana prokuraturze.

Propozycja posła Zilliacusa

Ameryka, Anglia i ZSRR

powinni wspólnie rozwiązać sprawę Palestyny

LONDYN (PAP). W czasie wygłoszonego w Glasgow przemówienia poseł brytyjskiej Partii Pracy Zilliacus wystąpił z krytyką polityki zagranicznej. Żądał on w pierwszym rzędzie zwolnienia miliona żołnierzy brytyjskich ze służby celem zasilenia rolnictwa i przemysłu. Redukcja sił zbrojnych pozwoliłaby równocześnie na poważne zmniejszenie ciężarów finansowych przypadających na armię, a obciążających znacznie życie gospodarcze kraju.

Zilliacus oświadczył, że należy wybrać między obecną polityką zagraniczną, a zagadnieniem zwiększenia produkcji węgla.

Sytuacja ogólna uległaby radykalnej zmianie, gdyby ludzie zdolni do dokonania tego, nie byli przetrzymywani na krańcach świata.

LONDYN (PAP). Poseł Partii Pracy Zilliacus zwrócił się w wygłoszonym w Glasgow

przemówieniu z propozycją zaproszenia przez rząd brytyjski zarówno Związku Radzieckiego jak i Stanów Zjednoczonych do udziału w rozpatrzeniu sprawy przyszłości Palestyny i Bliskiego Wschodu.

Zdaniem Zilliacusa trzy wielkie mocarstwa byłyby w stanie doprowadzić do należytego rozwiązania problemu palestyńskiego

go i zastosowania odpowiedniej polityki na polu ekonomicznego i społecznego rozwoju Bliskiego Wschodu oraz międzynarodowej kontroli złóż naftowych.

Posunięcie takie umożliwiłoby Wielkiej Brytanii przeprowadzenie znacznej redukcji sił zbrojnych, znajdujących się obecnie na tych terenach.

Odpowiedź Marshalla nie jest rękojmią przyjaźni

MOSKWA (PAP). — W odpowiedzi na notę amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla, która tłumaczyła znane wystąpienie Achesona, minister Motłotow przesłał na ręce Marshalla notę.

W nocie tej podkreśla się, że odpowiedź Marshalla dotycząca

nieprzyjaznego wystąpienia Achesona pod adresem Związku Radzieckiego, nie jest przekonująca, a rząd radziecki podtrzymuje swoje stanowisko, wyrażone w pierwszej nocie ministra Motłotowa, przekazanej 14 lutego rb.

Stany Zjednoczone godzą się na ustępstwa

Pięcogodzinna konferencja ministrów

LONDYN (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych odbyli pięcogodzinną konferencję, najdłuższą z dotychczas przeprowadzonych, poświęconą sprawom proceduralnym, jakie mają być zastosowane w rokowaniach nad traktatem pokojowym z Niemcami.

Na posiedzeniu tym postanowiono przekazać podkomisji projekt części sprawozdania, zajmującego się ogólnym zagadnieniem proceduralnym, lecz nie strukturą komisji, która ma wysłuchać opinii mniejszych państw.

Następnie dyskutowano nad francuską propozycją kompromisową, dotyczącą budowy komisji.

W czasie tej dyskusji przedstawiciel Stanów Zjednoczonych

zdecydował się na poważne ustępstwo, wyrażając zgodę, aby w skład czterech stałych komisji: politycznej, ekonomicznej, terytorialnej i wojskowej, które mają obradować na konferencji moskiewskiej, wchodziły

jedynie członkowie czterech wielkich mocarstw.

Stanowisko to zbliża się w dużym stopniu do przedłożonych już uprzednio propozycji przedstawiciela Związku Radzieckiego.

Natomiast Strang wypowiedział się w imieniu Wielkiej Brytanii w dalszym ciągu za do puszczeniem również i mniejszych państw do tych komisji. Sprawę tę przekazano do rozpatrzenia podkomisji.

Uroczysta akademia

w rocznicę powstania Armii Czerwonej

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 23 bm. odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia z okazji 29-jej rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Akademia stała się potężną manifestacją przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego. Po odegraniu hymnów na-

rodowych obu państw minister sprawiedliwości ob. H. Świątkowski powitał przybyłych na uroczystości marszałka Sejmu W. Kowalskiego, wicepremiera Korzyckiego, gen. Masłowa, gen. Jaroszewicza, płk. Szczekatowa, prezydenta m. st. Warszawy ob. Tołwińskiego, prezesa Zw. Samopomocy Chłopskiej Janusza oraz szerokie rzesze mieszkańców stolicy.

W przemówieniu inauguracyjnym minister Świątkowski zabierając głos w imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podkreślił, że głównym celem Towarzystwa jest m. in. zerwanie z uprzedzeniami i nawiązanie do tradycji słowiańskich.

Pierwszym etapem braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim — to likwidacja pozostałości faszystów i zbudowanie ustroju demokracji ludowej, drugim etapem — wzajemna pomoc w budowie nowego pokoju i przyjaźni, która będzie służyć przykładem innym narodom. Nawiązując do dawnych tradycji słowiańskich, min. Świątkowski wspomina Staszica, który wierzył, że zżerzenie narodów słowiańskich jest warunkiem trwałego pokoju, Mickiewicza — propagatora idei zjednoczenia słowiańskiego, Lelewela, Cieszkowskiego i in.

Mówiąc o dzisiejszej rocznicy — min. Świątkowski stwierdził,

że słowa Armii Radzieckiej zrodziła się w krwawej walce obu wojen światowych. Mówca przypomniał również bitwę Grunwaldzką, która była wielkim zwycięstwem Słowian. Naród polski, który odzyskał wolność dzięki Armii Radz. specjalnie uroczysto obchodzi jej święto. Wspólnie przelana krew związała nierozdzielnie nasze narody.

W zakończeniu min. Świątkowski wyraził wdzięczność i uznanie narodu polskiego dla genialnego wodza armii radzieckiej, generalissimusa Józefa Stalina i dla wszystkich oficerów i żołnierzy Armii Czerwonej, której zawdzięczamy wolność i pokój. Gdyby inne narody świata tak pojmowały służbę żołnierską, jak członkowie tej armii pokoju i wolności — podkreślił mówca — nie byłoby wojen.

Mówca wznosi okrzyk na cześć Armii Radzieckiej — zwycięzcy, jej wodza — Stalina, Wojska Polskiego, braterstwa słowiańskiego i na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Z kolei zabrał głos wicemin. Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz. Naród nasz przeżywał rozczarowania i ciężkie klęski — mówił gen. Jaroszewicz, a ostatnio przeżył najgorszą klęskę okupacji hitlerowskiej dążącej do biologicznego wyniszczenia narodu polskiego.

W paru słowach

Według informacji agencji Reutera z Karacchi przywódca postępowej partii muzułmańskiej Sind, wystąpił z apelem o zwołanie konferencji okrągłego stołu, w której wzięliby udział reprezentanci Hindusów i muzułmanów.

Zadaniem konferencji byłoby osiągnięcie porozumienia w sprawie przejęcia władzy od rządu brytyjskiego.

Jak informuje agencja Reutera z Nowej Zelandii, według otrzymanych tam doniesień, ekspedycja Byrda na Antarktydzie odkryła 125 tysięcy mil kw. nieznanych dotychczas terenów, w czym 15 niewielkich wysp, oraz 2 grzbiety górskie o wysokości ok. 5 tys. metrów.

Przywódca włoskiej partii republikańskiej Pacciardi, obrażony krytyką jego wystąpienia w konstytucyjnym w prawicowym dzienniku „Giornale della Sera” wyzwał naczelnego redaktora tego pisma Benedettiego na pojedynek.

Pierwszy ten pojedynek po wojnie, zrodzony na tle politycznym, ma się odbyć w poniedziałek.

Agencja Reutera donosi z Nankinu, iż wojska komunistyczne podjęły nową ofensywę przeciwko oddziałom rządowym w Mandżurii. Atakujące wojska zbliżają się do miasta Chang Chun i znajdują się w odległości około 150 km od stanowiącego kluczową pozycję Mukden. Walki toczą się również na wybrzeżu prowincji Szan-Tung.

Jak się przypuszcza, zakończenie strajku prasowego w Paryżu nastąpi w połowie tego tygodnia. Jakkolwiek rokowania między syndykatem ratw paryskiej a związkami pracowników prasowych zostały zerwane i od ponownego wybuchu strajku nie nawiązano żadnych oficjalnych kontaktów przeprowadzono pewne rozmowy, zmierzające do zlikwidowania konfliktu.

Ograniczenia prasowe w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W związku z utrudnioną dostawą papieru gazetowego na skutek olbrzymich opadów śnieżnych, czechosłowackie ministerstwo informacji ograniczyło poważnie objętość dzienników.

Z dniem 2 marca rb. objętość pism periodycznych zostanie zmniejszona do połowy.

Zarabiają mniej niż służba domowa

Strajk nauczycieli w St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — Ponad 2 tysiące nauczycieli w Buffalo zapowiedziało na poniedziałek rozpoczęcie strajku na skutek niedostatecznych poborów. Będzie to największy strajk nauczycieli w historii USA i sparaliżuje naukę w szkołach, do których uczęszcza 80 tysięcy uczniów.

Z przeprowadzonej ostatnio ankiety wynika, że nauczyciele są najniższe płatnymi pracownikami umysłowymi w Ameryce, a przeciętne ich zarobki są niż-

sze od pięć maszynistek i służby domowej.

W wyniku katastrofalnej sytuacji wśród nauczycielstwa amerykańskiego nastąpił odpływ blisko pół miliona wykwalifikowanych sił z tego zawodu. Przeważnie zarobki nauczycieli wynoszą 120 dolarów miesięcznie, zaś ogólnonie amerykański związek nauczycielstwa wystąpił z postulatem ustanowienia minimalnych pięć w wysokości 200 dolarów miesięcznie.

W Iranie napadają

na Związki Zawodowe

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu, że około 100 członków irańskiej

partii demokratycznej dokonało napadu na siedzibę centralnej rady związków zawodowych w stolicy Iranu.

Napastnicy oświadczywszy, że rada ta, uznana zresztą przez światową Federację Związków Zawodowych, jest nielegalna, próbowali dokonać wyboru nowych władz.

W związku z tą napaścią sekretarz rady przesłał depeszę na ręce sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillanta.

Voium zaufania dla Llopisa

PARYŻ (PAP). — Na przeprowadzonej w Tuluzie konferencji przedstawiciele hiszpańskiej robotniczej partii socjalistycznej i centralnego związku robotników, wyrazili votum zaufania dla nowego rządu na którego czele stoi Llopis.

Depesze Prezydenta RP. i Premiera do Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut w dniu 22 bm. wysłał następującą depeszę do generalissimusa Związ-

ku Radzieckiego Józefa Stalina:

„W rocznicę powstania Armii Radzieckiej przesyłam gorące i szczerze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego.

Wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego należy do historycznych czynów bohaterstwa armii radzieckiej, dzięki której naród polski zdołał wywalczyć swą niepodległość i znowu wkroczył na drogę odrodzenia i nieskrepowanego rozwoju państwowego.

Historyczne zwycięstwa Armii Radzieckiej stworzyły podstawę dla nowego ukształtowania stosunków między narodami Europy w duchu współpracy i utrwalenia powszechnego pokoju.

Naród polski, ożywiony uczuciem gorącej wdzięczności i przyjaźni, przesyła bohaterkiej

armii-wyzwolicielce i Panu, jako Jej Wielkiemu Wodzowi najgorętsze pozdrowienia“

(—) Bolesław Bierut

WARSZAWA (PAP). Premier Cyrankiewicz wysłał w dniu wczorajszym następującą depeszę do generalissimusa Związku Radzieckiego Józefa Stalina:

„W pamiętną rocznicę powstania Armii Czerwonej, pozwalam sobie przesłać w imieniu rządu Rzeczypospolitej i moim własnym wyrazy zapewnienia o niezmiennie gorącym uczuciu wdzięczności i podziwu, jakie żywimy dla bohaterstwa Armii Czerwonej i jej Wielkiego Wodza, generalissimusa Stalina, pomni zawsze na jej zwycięski pochód i oswobodzenie Polski spod jarzma hitlerowskiego“

(—) Józef Cyrankiewicz
Prezes Rady Ministrów

Ostatnie słowo Fischera

Kat Warszawy jeszcze raz próbuje się wybielić

W sobotę po przemówieniach obrońców, przewodniczący Sądu udzielił głosu osk. Ludwikowi Fischerowi.

Cicho, chwilami chrapliwym i zduszonym głosem rozpoczyna Fischer swoją spowiedź przed trybunałem. Zapewnia, w pierwszych słowach, iż bynajmniej nie walczy o życie, aczkolwiek gnębi go myśl o żonie i dzieciach. Zdał sobie sprawę, że osobiście b ciężko zawinił wobec narodu polskiego. W żadnym wypadku, powiada, nie może zaprzeczyć temu, iż w moim własnym sumieniu najbardziej obciążony jestem tym, że znam zbrodnicze i okropne czyny, których dopuścili się Niemcy i urzędy niemieckie wobec narodu polskiego i innych narodów. Okoliczność, że niektórzy przeciętni nawet Niemcy dopuścili się w czasie tej wojny ciężkich i najcięższych nawet zbrodni, obciąża wina każdego Niemca.

WYKRETNE ZAPRZECZENIA.

Po tym ogólnym i ekspansywnym wstępie, przechodzi Fischer do szcze gółowego omówienia postawionych mu zarzutów. Kategorycznie zaprze-

cza, jakoby zsyłał ludzi do obozów koncentracyjnych. Przeczy on co do udziału swego w zniszczeniu Żydów, odplera zarzuty jakoby przyczynił się do zniszczenia Warszawy i jej w następstwie splądrowania. Rozkazy we wszystkich tych sprawach były wydawane przez Himmlera bezpośrednio SS Polizei-fuehrerowi, wzgl. policki bezpieczeństwa. On, Fischer o tym nic nie wiedział i w tych sprawach nikt z nim się nie porozumiewał. Jeżeli chodzi o jego pozycję, jako gubernatora — to był on całkowicie zależny od rozkazów Franka i rządu, o ich celach i zamierzeniach nie był poinformowany. Znał on jeden cel i ten cel znali wszyscy Niemcy: celem tym było wygranie wojny.

OBLUDNE OBURZENIE.

W tym miejscu z nutką oburzenia w głosie, Fischer raz jeszcze składa zapewnienie, że przecież nie mógł zdawać sobie sprawy, iż cel ten ma być osiągnięty przez zniszczenie narodu polskiego lub żydowskiego, w każdym bądź razie z zaleceń Franka nigdy nie mógł wywnioskować, ażeby istniały tego rodzaju zamierzenia. Jeżeli chodzi, o działalność w

Warszawie, to zawsze starał się użyć ciężkimi losowi ludności. Miedzy innymi zamierzał popierać polskie życie kulturalne w Warszawie i był oburzony, że wskutek zabicia Igo Szyma zostały pokrzyżowane jego plany w tym względzie.

Z kolei Fischer zaczyna mówić o ghetcie, stwierdzając, iż przychodzi mu dość ciężko znaleźć słowa obrony w tej sprawie, co więcej, że nawet ramiem się, przywołując na myśl ten straszliwy obraz dzielnic żydowskiej, jaką przedstawili na rozprawie świadkowie. Mimo tych zapewnień Fischer w trakcie tych swoich opowieści o ghetcie przedstawia trybunałowi tak idylliczny obraz ghetta w swoim pojęciu — iż odnosi się wrażenie, że dokładne dane przewodu sądowego, obciążające wyrafinowane okrucieństwo stosunków w ghetcie, bynajmniej nie dotarły do świadomości oskarżonego.

Wobec spóźnionej pory przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do dzisiaj do godz. 9-ej, w którym to dniu osk. Fischer w dalszym ciągu kontynuować będzie swoje ostatnie słowo.

Grecy sami sobie winni

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Sofii, że członek delegacji bułgarskiej w komisji śledczej ONZ, która przebywa obecnie w Grecji, To penszarow oświadczył po po-

wrocie do Sofii, iż przeprowadzone przez komisję badania nie stwierdziły dotychczas żadnej odpowiedzialności ze strony sąsiadujących z Grecją państw za wypadki w tym kraju.

Upośledzenie rasowe

wciąż jeszcze aktualnym problemem w życiu narodów

Prezydent Truman w swym sprawozdaniu, złożonym niedawno Kongresowi USA na temat działalności delegacji Stanów Zjednoczonych na ostatnim Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych, poświęcił sporo miejsca sprawie upośledzenia ras kolorowych w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Zagadnienie to widocznie uważa prezydent za bardzo istotne, skoro w dłuższym wywodzie wyjaśnia stanowisko delegacji amerykańskiej i stwierdza otwarcie, że są niezbita dowody złego traktowania ludności hinduskiej i murzyńskiej przez ustawodawstwo i obyczaj ze strony białych, rządzących tym dominium. *Może jest w tym również pewna wskazówka dla amerykańskiego stanu Georgia, w którym w drastyczny sposób doszło do pozbawienia Murzynów praw obywatelskich.*

CO NAS ŁĄCZY

Odległa w przestrzeni geograficznej sprawa upośledzeń rasowych w brytyjskim dominium Afryki Południowej nie jest w rzeczywistości odległa ani polityce polskiej, ani uczuciom narodu polskiego.

Zmierzamy ku realizacji maksymy Karola Marksa „nie co ludzkie, nie jest na obce”. Polska ma wszelkie powody, by w charakterze członka Narodów Zjednoczonych interesować się zagadnieniami „odległymi” z pozoru — a w rzeczywistości powszechnymi i mającymi realny wydźwięk na jej własnym terenie i w umysłowości jej obywateli.

POLSKA W OBRONIE KOLOROWYCH

Może zbyt słabo podkreślono w opinii polskiej fakt, że na ostatnim Zgromadzeniu Ogólnym ONZ przedstawiciele delegacji

polskiej zajęli bardzo wyraźne stanowisko, przeciwstawiając się dyskryminacjom rasowym w Unii Południowo-Afrykańskiej i popierając w pełni żądania przedstawicieli ras kolorowych. Przedstawiciel delegacji polskiej wziął aktywny udział w batalii, jaka toczyła się w tej kwestii w ONZ i skończyła się nie tylko moralnym zwycięstwem, lecz uchwałą 2/3 większości za wyjaśnieniem skarg ludności kolorowej w Unii Południowo-Afrykańskiej.

9 MILIONÓW LUDZI BEZ PRAW

W obecnej sytuacji w Afryce Południowej 2 i pół miliona białych, pochodzenia europejskiego (Brytyjczycy i Holendrzy) dzierży bezwzględna władzę nad 9 milionami „tubylców”. Trudno, by opinia światowa nie widziała w tym stanie

rzeczy skrajnego imperializmu i wyzysku kolonialnego w całej jego brutalności.

Ustawy o upośledzeniu rasowym powinny być obalone i usunięte nadużycia władzy wykonawczej w Unii. Biali w Afryce Południowej muszą zrzec się reakcyjnych posunięć i zrewidować swoją politykę.

Niewątpliwie przyjdzie nie-

długo do zasadniczej walki. W momencie, kiedy Indie dochodzą do samodzielności i mają wśród Narodów Zjednoczonych głos, walka o prawa ludzkie dla kolorowych i o podstawowe prawa wolności w organizowaniu związków zawodowych, może przybrać w Południowej Afryce ostre formy.

Ka.

Delegacja radziecka odroczyła swój wyjazd do Anglii

LONDYN (PAP). Jak donosi brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, delegacja najwyższej rady ZSRR, której przybycia do Wielkiej Brytanii spodziewano się na przyszły wtorek i która miała zabawić miesiąc, odroczyła swój wyjazd na 2-3 tygodnie wobec otwarcia nowej sesji rady najwyższej ZSRR.

Delegacja radziecka zamierza zrewizować parlamentarzystów brytyjskich, którzy bawili w Związku Radzieckim w styczniu 1945 roku.

Przygania kocioł garnkowi...

Bawaria ośrodkiem zamętu

twierdzi komentatorka berlińskiego radia

BERLIN (ZAP). — W okresie amnestii w Bawarii dla posiadających broń palną, który upłynął z dniem 18 lutego władze amerykańskie zebrały obfity plon.

Rezultat ten nasuwa szereg pytań — mówi komentatorka berlińskiego radia. Gdzie były schowane te masy broni i kim są osoby, które o tym wiedziały? — oto pierwsze z nich. Do czego miały zaś służyć? Czy były tylko wspomnieniem lepszych czasów? Okresu potęgi, niemieckiego oręza?

Najciekawszym z odkryć jest stwierdzenie faktu, że tego rodzaju niespodziankę i wiele innych zgótowała światu Bawaria, kraj ludzi, którzy skłonni są przypisywać Prusakom monopol stwarzania niepokoju i awantur.

Fakt, że społeczeństwo niemieckie ukrywało tyle broni stwierdza, że Niemcy nie odzwyczaili się jeszcze zupełnie do pojęcia „wojna” i mieli nadzieję, że znajdzie się jeszcze okazja do „naprawienia obecnych stosunków”. Do oddania schowanej broni, w której się lubowali, skłoniła ich tylko groźba surowej kary, nie zaś przekonanie o jej nieużyteczności.

Ille jeszcze karabinów zostało niewydanych? — konkluduje komentatorka — staną się one znów środkiem do sprowadzenia dalszych nieszczęść na niemiecki naród.

Viet-Nam chce nawiązać rokowania

PARYŻ (PAP). Z Saigona donoszą, że przywódca podziemnego oporu wietnamskiego stwierdził, iż „jakkolwiek nie ma mowy o poddaniu się wojskom francuskim, to rząd wietnamski gotów jest podjąć kroki pokojowe na podstawie wzajemnej sprawiedliwości”.

Studenci radzieccy w Helsinkach

MOSKWA (PAP). — Według doniesienia agencji TASS z Helsinek do stolicy Finlandii przybyła delegacja studentów radzieckich, zaproszona przez związek stowarzyszeń studentów fińskich.

Na równych prawach z Niemcami

Standart cudzoziemców zostanie obniżony

LONDYN (ZAP). Minister odpowiedzialny dla spraw Niemiec i Austrii Hynd wypowiedział się na temat losu uchodźców na terenie Niemiec. Min. Hynd pragnie wciągnąć cudzoziemców w ruch maszyny pracy, aby mogli sami zarobić na swe utrzymanie, jednak najlepszym ze wszystkich rozwiązań byłoby skłonić cudzoziemców do powrotu do kraju ojczystego.

Władze mocarstw okupujących zrobą wszystko aby tym,

którzy nie zechcą z Niemiec wyjechać — Anglia w myśl ustawy ONZ z 12 lutego 46 r. nie będzie nikogo do wyjazdu zmuszała — dać ochronę prawną, jednak standart ich, dotąd wyższy od niemieckiego, zostanie z tym ostatnim zrównany. Angielski gubernator Sir Sholto Douglas złoży wkrótce oświadczenie podobne do sprawozdania przedstawionego już przez ministra Hynda.

Wybory w Japonii

Powstanie nowej partii politycznej

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Tokio, że japońskie partie polityczne rozpoczęły kampanię w związku z wyborami, które odbędą

się w kwietniu br. Mniejsze partie polityczne tworzą koalicję. Została utworzona nowa partia pod nazwą „Japońskiej partii ludowej”.

Największą trudnością w akcji przedwyborczej stanowi kwestia znalezienia środków pieniężnych. Zdaniem pisma „Nippon Times”, przeciętnie trzeba 2-4 milionów jen na przeprowadzenie jednego kandydata do parlamentu. Natomiast, zgodnie z dekretem, ograniczono wydatki na akcję wyborczą do 100 tysięcy jen na jednego kandydata.

Zakończenie eliminacji łódzkich zespołów amatorskich

Ostatnio odbyły się eliminacje łódzkich zespołów robotniczych, które miały zakwalifikować zespoły do udziału w ogólnopolskim konkursie zespołów amatorskich, organizowanym przez Centralną Komisję Związków Zawodowych. Podobne eliminacje odbyły się już na terenie wszystkich powiatów województwa łódzkiego.

W Łodzi do eliminacji przystąpiło około 40 zespołów; do eliminacji w skali wojewódzkiej zakwalifikowano w zakresie widowisk teatralnych, cztery zespoły: państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 3, dawn. Geyer, który wystąpił w inscenizacji „Krzyżaków”, Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 1, dawn. Scheibler z widowiskiem „Jeńcy” Rydla, zespół tramwajarzy, który wystawił „List” Fredry i zespół kolei dojazdowych z widowiskiem „Kuracja wojskowa”. Ponadto do eliminacji wojewódzkiej zakwalifikowano szereg innych zespołów tanecznych, orkiestr, kwartetów smyczkowych, chórów oraz solistów.

Eliminacje w skali wojewódzkiej odbędą się w połowie marca, natomiast ogólnopolski konkurs pierwszego maja r.b.

Na marginesie odbytych eliminacji godnym podkreślenia jest fakt, że w pierwszych na terenie woj. łódzkiego eliminacjach robotniczych w lipcu 1945 r., uczestniczyło tylko 11 zespołów, w drugim, odbyłym w maju ub. r. 22 zespoły, zaś obecnie — dwa razy tyle. Ponadto ostatnie eliminacje pozwalają stwierdzić znaczny postęp w pracy zespołów, zarówno pod względem repertuaru, jak i wykonania.

Ochrona mostów Niebezpieczeństwo powodzi w woj. łódzkim

Gwałtowna zmiana pogody każe zastanowić się nad nowym niebezpieczeństwem, zagrażającym woj. łódzkiemu — niebezpieczeństwem powodzi.

Sama Łódź najmniej może obawiać się drugiego po śnieżycy żywiołu, w pobliżu bowiem nie ma żadnej większej rzeki, mogącej zagrozić bezpieczeństwu łódzian. Na terenie województwa natomiast, przepływają takie arterie wodne jak Warta, Pilica i Bzura, zagrażające wylewem powiatom sieradzkiemu, łaskiemu, opoczyńskiemu, brzezińskiemu i innym.

W związku z tym na odbytej w dniu wczorajszym konferen-

cji łódzkiego Komitetu Przeciwności powodziowej, została omówiona akcja ochrony mostów. Akcja ta zaczyna się natychmiast i ogranicza się narazie do odrobawiania lodu od filarów mostu, oraz łamania lodu na przestrzeni dwukrotnej szerokości rzeki po obu stronach mostu.

Natychmiastowe podjęcie akcji, pozwala przypuszczać, że ochrona mostów odniesie skutek, w przeciwnym bowiem razie, na rażeni byłibyśmy znów na przerwanie komunikacji, na terenie powiatu łódzkiego znajduje się bowiem ok. 100 mostów zagrożonych zerwaniem przez kry lodowe. (a).

Radziecko-rumuński układ handlowy

MOSKWA (PAP). — Podczas pobytu w Moskwie rumuńskiej delegacji handlowej, zawarty został między ZSRR i Rumunią układ dotyczący handlu i żeglugi oraz umowa o wymianie towarowej i płatnościach na rok 1947. Układ o handlu i żegludze oparty jest na zasadzie wzajemnego największego uprzywilejowania. Umowa o obrocie towarowym i płatnościach określa rozmiary i sposób wymiany towarowej i rozrachunków.

Związek Radziecki dostarczy Rumunii surowców dla hutnictwa i przemysłu włókienniczego, pewne wyroby przemysłowe

oraz maszyny, Rumunia dostarczy Związkowi Radzieckiemu produkty naftowe, materiały budowlane i inne towary.

Bułgaria a traktat pokojowy z Niemcami

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Sofii, że na wniosek premiera Dimitrowa, rząd bułgarski zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z żądaniem opracowania projektu warunków do traktatu pokojowego z Niemcami.

Jak zaznacza bułgarska agencja prasowa, z chwilą opracowania tego projektu Bułgaria zwróci się do wielkich mocarstw z prośbą o wysłuchanie jej i przyjęcie przedłożonych przez nią propozycji.

Plany wojenne w rękach wywiadu angielskiego

Wiedzieli, ale nie wierzyli

Niemieckie projekty pocisków „V” były znane już w 1939 r.

Prof. Jones, były dyrektor wydziału badań w biurze wywiadowczym ministerstwa lotnictwa, oświadczył, że program niemiecki konstruowania pocisków „V” dostał się w ręce władz brytyjskich w Oslo już w drugim miesiącu wojny, a wraz z

nim inne ważne tajemnice wojskowe III Rzeszy.

Prof. Jones tłumaczył, że wobec ogromnej doniosłości tych dokumentów rząd brytyjski początkowo mocno powątpiewał, czy mogą one być autentyczne. Ale z biegiem czasu

odkrycia, zapowiedziane w dokumencie, zdobytych w Oslo, ujawniały się jedno za drugim.

Prof. Jones nie informuje w jaki sposób władze brytyjskie zdobyły tak cenny dokument.

Pabianice produkują lekarstwa

Jedną z największych fabryk farmaceutycznych w Polsce — „Pabianicka S. A. przemysłu chemicznego”, która przed wojną przetwarzała i rozprzestrzeniała m. in. wyroby firmy „Ciba”, z miesiąca na miesiąc powiększa asortymenty produkowanych środków leczniczych oraz produkcję. Obecnie w zakładach wytwarza się m. in. takie niezbędne medykamenty jak: sulfonamida, tanalbina, chinolol oraz środki dezynfekcyjne. W końcu 1946 r. produkcja fabryki osiągnęła przeciętną wysokość przedwojenną. W roku bież. planowane jest znaczne powiększenie produkcji, która w lipcu powinna dojść do 800 kg. medykamentów miesięcznie.

Budujemy mocne kadry partyjne

Uroczystość odsłonięcia sztandaru

Koła PPS przy Państw. Zakładach Przem. Baw. Nr 1

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru koła PPS przy Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 1, dawniej — „Scheibler i Grohman”.

Po wyborze prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele władz partyjnych, tow. Kulesza odczytał historię koła

fundacji sztandaru. Następnie zabrał głos tow. przewodniczący PPS Stanisław Duniak, który w imieniu Wojewódzkiego Komitetu dokonał odsłonięcia sztandaru — podkreślając w swym przemówieniu rolę PPS w obecnym momencie historycznym i wyrażając przekonanie, że wokół nowego sztandaru skupią się będą coraz liczniejsze zastępy robotników, dla których PPS stanowi urzeczywistnienie ich dążeń i postulatów.

W dalszym ciągu uroczystości zabrał głos II sekretarz WK PPS tow. Wincenty Stawiński omawiając znaczenie polskiego ruchu socjalistycznego w walce o niepodległość i Socjalizm — przedstawiając historię zmagani i walk PPS na przestrzeni minionego półwiecza. Tow. Stawiński wezwał wszystkich zebranych do dalszego, ofiarnego i mądrego budowania coraz większych i mocniejszych kadr partyjnych, które w naszej rzeczywistości, w oparciu o jednolity front klasy robotniczej i sojuszu z chłopami są najlepszym

gwarantem utrwalenia niepodległości i budowy ustroju sprawiedliwości społecznej.

Z ramienia PPR, na temat wspólnej pracy i dążeń polskiej demokracji, mówił tow. Topolski. Przemówienia okolicznościowe wygłosił poseł dyrektor naczk. PZPB Nr 1 ob. Nowicki i sekretarz Rady Zakładowej ob. Czernik.

Na zakończenie oficjalnej części delegacji i zaproszeni goście wpisali się do złotej księgi pamiątkowej.

Następnie w świetlicy Robotniczego Domu Kultury im. Waryńskiego, gdzie odbywała się uroczystość, nastąpiła część artystyczna, w której wzięła udział orkiestra Elektrowni Łódzkiej, wykonując szereg utworów Chopina, Verdiego, tow. Salska-Majewska — recytacje, tow. Zajackowski — śpiew, Przyłęcki — foterpian oraz tow. Hodor — skrzypce.

W uroczystości wzięły udział delegacje kół PPS licznych fabryk wraz z pocztami sztandarowymi.

Z dachu na głowę

Ledwie skończyły się mrozy i kraj nasz nawiedziła już od kilku dni zapowiadana przez wszystkich marznięcych, cierpiących dotkliwie z braku ciepła — a już nagła odwilż przyniosła nam ze sobą nowe kłopoty i zmartwienia. Nowe — to one właściwie nie są, dają się bowiem nam we znaki już od dawna, a dotyczą dźwiarawych dachów naszych domów.

Wczoraj przechodnie na wielu ulicach Łodzi byli świadkami ciekawych, charakterystycznych obrazków. „Ni stąd ni zowąd na głowę przechodzących spadały pecyny śniegu. Nie zawsze to było skutkiem samowolnego obsuwania się śniegu, no gdy przechodzień pospiesznie odskoczywszy na bok — zadartł głowę do góry, mógł spostrzec wysoką na dachu sylwetki postaci, które łopotały, a niejednokrotnie małymi szufelkami od popołu usuwały śnieg z dachu zrzucając go na ulicę.

To lokatorzy, których w nocy obudziła niespodziewana powódź w mieszkaniu. W niektórych domach dachy są do tego stopnia popsute, że w wyniku nagłej odwilży woda zalała nie tylko strychy i mieszkania, znajdujące się na najwyższym piętrze, ale poprzez sufity dotarła również do lokatorów, mieszkających na parterze, zdawałoby się zabezpieczonych przed tego rodzaju niespodziankami.

W tej sytuacji liczne komitety domowe zmobilizowały lokatorów do akcji zapobiegawczej.

Popsute dachy są bolączką większej części łódzkich domów mieszkalnych. Mówi się i pisze o tym oddawna. Początkowo czynnikami odpowiedzialnymi za ich stan wskazywały na trudności powojenne i tłumaczyły, że zniszczenia te powstały w wyniku zaniedbań w okresie okupacji. Spory już okres czasu minął i na wielu odcinkach naszego życia wiele rzeczy zmieniło się na lepsze. Nie pomyślano dotąd generalnie o reperacji dachów. Akcje podejmowane w okresie ubiegłego lata samorzutnie przez poszczególne komitety domowe nie zawsze z różnych powodów mogły przynieść takie wyniki, jakich należałoby sobie życzyć. A przecież woda, lejąca się przez dachy do mieszkań — to nie tylko zjawisko przykre dla lokatorów, ale jednocześnie wpływające ujemnie na stan domów, których sufity, mury i podłogi ulegają ciągłemu uszkodzeniu.

I dlatego też uważamy że do akcji reperacji dachów winny przystąpić czynnikami mogące sprawować ją przeprowadzić i więcej działać, aniżeli ograniczone w swych możliwościach komitety domowe. Oczywiście, apel ten dotyczy w pierwszym rzędzie Zarządu Nieruchomości, gospodarz mienia opuszczonego i poniekąd mieszkającego przecież ma latek narodowy.

Woda w mieszkaniach tysięcy obywateli Łodzi każe już teraz zastanowić się nad sposobami i środkami wielkiej akcji reperowania dachów, która już bezwzględnie w tym roku musi być w naszym mieście przeprowadzona. SKOS.

Święto Armii Czerwonej w Łodzi

Wojsko i społeczeństwo złożyło wieńce na grobach w Parku Poniatowskiego

(t) Wczoraj minęła 29-rocznica powstania Czerwonej Armii. Uroczystości łódzkie, związane z tym świętem zorganizował miejscowy oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W lokalu Towarzystwa odbył się uroczysty wieczór z okolicznościowym referatem

Oprócz tego z samego rana odbyły się uroczystości w Parku Poniatowskiego, dokąd przybyły liczne delegacje władz, organizacji społecznych i młodzieży oraz ugrupowań politycznych, celem złożenia wieńców na grobach poległych w walkach wyzwoleniczych żołnierzy i oficerów Czerwonej Armii. Wieńce złożyli również u stóp pomnika delegacje Wojska Polskiego.

We wszystkich jednostkach wojskowych, stacjonujących w naszym mieście odbyły się pogadanki nt. „Armia radziecka — nasz sojusznik”. Z samego rana w jednostkach tych odczytano rozkaz Ministra Obrony Narodowej i Naczelnego Dowódcy WP Marsz. Roli-Zymierskiego,

go, poświęcony świętu Armii Radzieckiej.

W godzinach popołudniowych w Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego odbyła się akademie, zorganizowana przez oficerską szkołę Pol. Wych. Akademii, zabrał płk. Sław, zapraszając do prezydium przedstawicieli obecnych na sali Czerwonoarmiejców. Referat o Armii Radzieckiej wygłosił kpt. Bugajski.

Po uroczystej dekoracji medalami elewów Szkoły, wyświetlono film o obronie Leningradu.

FABRYKA MASZYN I ODLEWNIWA ŻELAZA
pod Zarządem Państwowym (dawniej Müller i Seidel)
ŁÓDŹ, ŻEROMSKIEGO 96

przyjmie natychmiast INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW - ODLEWNIKÓW na stanowisko kierownika odlewni, MASZYNISTEK oraz TOKARZY wykwalifikowanych. — Przyjmujemy jeszcze ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do przyuczenia oraz do prac gospodarczych.

Zgłoszenia przyjmuje i warunki omawia Biuro Personalne fabryki. (PAE)

W I rocznicę istnienia ORMO Uroczysta akademie w Teatrze W. P.

(t) W dniu wczorajszym z okazji pierwszej rocznicy wydania dekretu o powołaniu Obywatelskiej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO), odbyła się w Teatrze Wojska Polskiego uroczysta akademie, poświęcona osiągnięciom zadaniami ORMO. Na akademie przybyli liczni przedstawiciele MO, ORMO organizacji społecznych i politycznych, związków zawodowych itp., którzy zapelnili szereg sal teatralną.

Przy stole prezydiatnym zajęli miejsce reprezentanci władz cywilnych i M.O. oraz społeczeństwa.

Akademie zabrał komendant MO na m. Łódź, płk. Marchwiński, poczyniwszy obszerny referat o działalności ORMO wygłosił kpt. Daszewski. Wskazał on, że ORMO szczerze spełnia swój obowiązek obywatelski, przyczyniając się u boku MO do utrzymania ładu i porządku w okresach referendum i wyborów. Wielki wkład ORMO w dzieło ugruntowania spokoju na terenie całego kraju, dzieło, okupione niekiedy bolesnymi ofiarami, doceniane jest przez cały obóz demokratyczny, przez ogół ludności.

Następnie głos zabrał przedstawiciel związków zawodowych, tow. Kowalczyk, oraz przedstawiciel komisji porozumiewawczej stronnictw politycznych, tow. Buczyński, który podkreślił, iż zwycięstwo bloku demokratycznego w ostatnich wyborach jest zapowiedzią wielkiej odbudowy kraju, którą nowy rząd polski będzie konsekwentnie realizował. Kardynalnym warunkiem tej odbudowy, której taknie cały naród, jest spokój wewnętrzny. Na straży tego spokoju stać musi obok OM—ORMO, Demokracja wierzy, iż ORMO wywiąże się ze swych zadań chlubnie. Na zakończenie części oficjalnej odbyły się występy artystów łódzkich scen.

Podziękowanie

Komitet Rodzicielski Publ. Szkoły Powszechnej Nr. 26 w Łodzi, ul. Wapienna 15 składam tą drogą serdeczne podziękowanie PPS Dzielnicy—Kozłiny w Łodzi, ul. Letnia 3/5 za bezinteresowne udzielenie nam lokalu w dniu 16 b.m. w celu urządzenia zabawy, z której całkowity dochód został przeznaczony na potrzeby szkoły.

Kom. Rodz. Publ. Szkoły Powsz. Nr. 26 w Łodzi, ul. Wapienna 15.

Czytacie „POBUDKĘ“

Ambulatoria lekarskie w łódzkich fabrykach włókienniczych

W celu zapewnienia robotnikom doraźnej pomocy lekarskiej przy pracy Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, któremu podlegają wszystkie państwowe fabryki włókiennicze organizuje na terenie zakładów produkcyjnych apteczki fabryczne, punkty opatrunkowe i ambulatoria.

W chwili obecnej wszystkie większe fabryki włókiennicze posiadają już należycie wyposażone w sprzęt i medykamenty ambulatoria. Pod zarządkiem C. Z. P. Wł. znajdują się 92 ambulatoria. W roku bież. CZPWł. projektuje utworzenie szeregu nowych placówek lekarskich na terenie fabryk.



Obie linie obsadzone były przez świeże garnizony z liczną artylerią. Grażani spodziewał się powstrzymać na jednej z nich, oddalonych już i tak bardzo od swych baz zaopatrzeniowych Anglików. Wykluczoną rzeczą było przecież, aby czołgi brytyjskie mogły posuwać się naprzód w nieskończoność. Olbrzymie przestrzenie afrykańskiego wybrzeża były zawsze w tym wypadku po stronie cofających się wojsk. Jak dotąd jednak, ani jedno przypuszczenie sztabu włoskiego nie sprawdziło się. Od dnia upadku Tobruku, wypadki rozwijały się w zaskakującym tempie. Tobruk padł 22 stycznia. W dwa dni później czołgi brytyjskie zdobyły jedno z największych lotnisk włoskich w Afryce Północnej: El Gazala, odległe od Tobruku o sześćdziesiąt kilometrów. Po upływie jeszcze trzech dni rozpoczął się szturm na leżącą jeszcze o sto kilkadziesiąt kilometrów dalej Derne, która padła po niecałych trzech dniach walki.

Tego właśnie dnia trzydziestego stycznia Kent stał pochylony nad jednym z kufrów Vanzozy. W rękach trzymał młotek i gwoździe, jak gdyby chcąc zadokumentować jako przyczyna przywiodła go do pokoju pięknej generalowej. Ta ostatnia stała przy nim trzymając w ręku książkę. Nadstuchiwała pilnie gotowa za najbliższym szmerem przy drzwiach zniknąć w przyległym pokoju. Dawno już nie mieli okazji być sam na sam. Teraz kiddy niestanne prawie zmiany miejsca pobytu i ciągłe podróże rozłączyły ich, Kent czuł wyraźnie, jak bardzo ją pokochał. Z dnia na dzień wydawała mu się droższa i bliższa. Dziwna to była miłość! Jego oficera wywiadu i jej żony jednego z dowódców cofającej się armii. Różne też były prawdopodobnie ich uczucia. Kent marzył o życiu po wojnie, w duchu rozważał możliwości posubnienia jej i zagwarantowania jakiejś takiej przyszłości. Jak każdy Anglik, wychodził z założenia, że prawdziwa miłość prowadzić musi do ożeniarza i życia małżeńskiego. Na tym punkcie pojęcia jego zespolone były ściśle z poczuciem szacunku dla ukochanej kobiety i dla siebie samego. Nie bał się przeciwności, a szalenie swój projekt nie uważał weale za bardziej szalony od innych, które mu się w życiu udawały. Vanzoza posiadająca mniej może rozsądku i zimnej krwi, tym razem jednak zdawała sobie sprawę z całej niedorzeczności tych myśli. Miłość jej do młodego Anglika była wynikiem nienawiści jaką żywiła do męża. W jednej chwili ożyły w

niej wszystkie utajone, nawpół przytłumione tęsknoty dziewczęce. Z bezdusznej, zimnej lalki, stała się w ciągu paru godzin zakochana, żywa i na wszystko zdecydowana kobieta. Gorące słońce Afryki, egzotyczne otoczenie, tajemnica i ciagle, wiszące nad głowami kochanków niebezpieczeństwo dokonały reszty. Nie wyobrażała sobie w tej chwili życia bez tego ciemnego, smutnego chłopca. Na wspomnienie jego pieszczoł rumieniec okrywał jej twarz nawet wtedy, kiedy była sama. Nieczego więcej nie pragnęła od życia, jak tylko kilku tygodni życia z nim, gdzieś daleko od ludzi i wszystkich tych okropności, jakie niosła za sobą rzeczywistość — jej rzeczywistość, żony wysokiego dostojnika faszystowskiego, którego nienawdziła teraz więcej jezeze, niżli kiedykolwiek przed tym.

Kent wyprostował się z nad kufra i spojrział na nią.

— W ciągu ostatnich pięciu dni nie miałem okazji zbliżyć się do ciebie. Powiedz, kiedy nareszcie będę mógł widzieć cię na dłużej niż dwie minuty i bez obawy, że jakieś szpiegujące oko może nas zauważyć?

— Miły mój, miły... — podeszła do niego i przytuliła głowę do jego piersi. — Czy myślisz, że ja sama nie oddałabym połowy życia zato żeby być teraz z tobą o tysiąc mil od Benghazi.

SPORT

Walne zgromadzenie PZPN

LIGA PIŁKARSKA USTANOWIONA

Dwudniowe obrady działaczy piłkarskich

Przez dwa dni toczyły się obrady władz piłkarskich Polski. Na ten sejmik sportowy przyjechali delegaci niemal wszystkich okręgów. Ktoś więc słusznie po zebraniu zauważył, że teraz za dalsze losy sportu piłkarskiego w Polsce odpowiadają w równej mierze wszyscy delegaci.

Ale czy są powody, dla których należy chociaż przez chwilę pesymistycznie się nastrojać? Na razie jesteśmy przepojeni optymizmem i uważamy, że skoro rozeszły poważne, konieczne zmiany organizacyjne w naszym piłkarstwie, to spowodować one powinny i dalszy pomyślniejszy rozwój tego sportu.

Zebrani w pierwszym rzędzie uchwalili dwuletnią karencję. W piłkarstwie polskim była ona tak potrzebna, jak powiedzmy penicylina dla poważnie chorego, którego organizm toczony jest przez nowotwory.

I organizm piłkarstwa polskiego był chory i należało go radykalnie wyleczyć. Dwuletnia karencja zastosowano po to, aby przeciwdziałać licznemu kaperowaniu graczy, wędrownych zawodników po klubach całej Polski i pseudoamatorstwa. Zdajemy sobie sprawę z tego, że na trudną walkę napotykać władze piłkarskie w walce z pseudoamatorstwem. Karencja być może okaże się pierwszym krokiem naprzód.

Niemniej ważnym zagadnieniem była sprawa utworzenia Klasy Państwowej, czyli tak zwanej przed wojną — Ligi.

Ten nowy, powojenny twór urodził się na walnym zebraniu po długich debatach. Sprawę różnych awanturk pijackich na boiskach potraktowano również twardo i nieustępliwie. Ze sportu polskiego musi być wyeliminowany zgubny wpływ alkoholu — niemal jednogłośnie uchwalili wszyscy za broni. Same słowa jednak nie wystarczą. Świat niestety jest tak skonstruowany, że aby czemuś przeciwdziałać należy u-

stanowić pewne sankcje karne. I o nich właśnie nie zapomnianno.

Delegat łódzki — tow. Zatke powiedział szczerze i bez ogródek, gdy była mowa o zawodostwie: — „zawodostwo u nas właściwie jest powszechne, chce my je tylko usankcjonować.

Niestety, nie wszystko udaje się tak przeprowadzić, jakby się chciało. Debatowano nad sprawą utworzenia w Polsce drużyn zawodowych. Sprawa szła gładko do momentu, w którym nie wypłynęło zagadnienie strony finansowej. I cóż się okazało?

Okazało się, że sport polski jest za młody i za biedny, aby mógł sobie pozwolić na taki „luksus“ jak zawodostwo. Same podatki od wpływów, praktykowane zresztą we wszystkich państwach byłyby tak niewspółmierne duże do dochodów że nasi zawodnicy okazaliby się w przyszłości najuboższą warstwą społeczeństwa.

Te względy najbardziej przemówiły zebranim do przekonania i dlatego sprawę zawodostwa postanowiono nie dyskutować i odłożyć ad acta.

Walne zebranie PZPN odbywało się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej. Po wybraniu przewodniczącego ze-

brania w osobie ob. Konopi rozpoczęto obrady. Nie będziemy opisywać przebiegu dyskusji nad poszczególnymi sprawami, a przystąpimy od razu do podania najważniejszych uchwał.

A więc, pomijając sprawę utworzenia Klasy Państwowej, gdzie wszystko jest proste i jasne na dłuższą chwilę zastanówmy się nad karencją.

Jak zasadniczo wygląda karencja — oto pytanie, które dziś zadają sobie liczni działacze i piłkarze.

Karencja jest na okres dwóch lat. Gracz nie może w żadnym wypadku zmienić swych barw klubowych w tej samej miejscowości.

Zawodnik, który przechodzący do innego miasta i klubu otrzy-ma ze swego klubu wykreślenie — podlega karencji.

Zawodnik, który przenosi się do innego miasta w sprawach służbowych, rodzinnych, szkolnych, a otrzyma od swego klubu zwolnienie, będzie mógł grać bez pauzowania w wypadku gdy zainteresowane okręgi wyrażą swą zgodę na przejście tego samego zawodnika z klubu do klubu i PZPN tą decyzję zaakceptuje.

Jak widzimy teraz karencja bije tych zawodników, którzy delikatnie mówiąc zostali ska-

perowani.

Uchwalono również dopuścić „Polonię“ Bytom do gier o wejście do Ligi, nie liczyć dyskwalifikacji w okresach miesięcy zimowych, zaangażować trzech trenerów objazdowych i wyrazić wotum nieufności byłemu wiceprezesowi PZPN dr Mielechowi za zamieszczenie wybitnie niesportowego paszkwilu na se-dziów piłkarskich w jednym ze swych artykułów w prasie krakowskiej.

Zarząd PZPN poinformował, iż postanawia wysłać drużynę Polską na Igrzyska Olimpijskie i w tym celu przewiduje kilka obozów.

Na zakończenie zebrani jedno-głośnie uchwalili na wniosek red. Statera następującą rezolu-

cję: Walne Zebranie PZPN stwierdza, że stanowisko prezidium FIFA w sprawie wniosku jugosłowiańskiego o skreślenie łaszystowskiej Hiszpanii z listy członków FIFA było stanowiskiem antydemokratycznym, a więc sprzecznym z ideowymi przesłankami na jakich opiera się sport, piłkarski w szczególności. Walne Zebranie PZPN poleca zarządowi PZPN przy-gotować w tej materii odpowiednie wnioski na najbliższy zjazd FIFA po porozumieniu się z właściwymi czynnikami.

Na zebraniu poruszono jesz-cze wiele zagadnień. Powróci-my do nich niebawem.

Na czele nowoobranego zarządu PZPN stanął gen. Boń-cza-Uzdowski.

Niewadził gryzie w ucho...

ŁKS i Grochów kandydatami na mistrzów

CHORZÓW (tel. wł.). Decydujące spotkanie o tytuł mistrza w I i II grupie na ogół nie przynosiło niespodzianek. Faktem jest, że o ile w „mocniejszej“ I-szej grupie spotkanie warszawskie Grochów — Zjednoczenie nie stało na zbyt wysokim poziomie, to w grupie II-iej mecz dwu największych kandydatów był bardzo emocjonujący, a walki stały na nieprzeciętnym poziomie.

ŁKS — BATORY 8:8
Dziesięćlotyświatła publiczność była świadkiem niesłychanie zaciekłej walki pięścicarzy obydwu zespołów.

Waga musza — Bazarnek (B) pokonał na punkty Stasiaka (ŁKS). Była to najpiękniejsza walka dnia. W pierwszym starciu Łódzianin miał przewagę. W następnych musiał uznać wyższość Słazaka.

Waga kogucia — Górecki (B) zwyciężył przez techniczne k.o. Stelec-kiego. W drugiej rundzie Łódzianin był na deskach i tylko gong uratował go od nokautu. W przerwie sekundant poddał Steleckiego.

Waga piórkowa — Różycki (ŁKS) został zdyskwalifikowany w drugim starciu w walce z Maneckim. Łódzianin symulował nieprawidłowe uderzenie w kark, ale sędzia p. Zapiątka zdyskwalifikował Różyckiego.

Waga półśrednia — Olejnik wygrał przez k.o. z Kulą. Słazak jest nowym talentem pięścicarskim. Początkowo nie nie zapowiadało, że nie skończy walki. Pierwsze dwie rundy miał znakomite i był wyrównanym przeciwnikiem dla Olejnika. W trzeciej sędzia przerwał walkę, ponieważ Kula nie był w stanie sprostać Łódzianinowi.

Waga średnia — Nowara wypunktował bardzo wysoko Rychlewskiego (Ł).

Waga półciężka — Pisarski zwyciężył zdecydowanie na punkty Kotonkę.

Waga ciężka — Niewadził wypunktował wysoko Kubiec. Podczas tej walki zdarzył się niecodzienny wypadek. W trakcie zwarcia, zapalczynie walczący Niewadził ugryzł boleśnie Kubiec w ucho. Łódzianin otrzymał za to napomnienie.

Sędziował w ringu p. Zapiątka, na punkty Leżochubski, Lisowski i Sudziński.

GROCHÓW.
WARSZAWA, (tel. wł.) — Grochów wystąpił bez chorego Komy, oddając w wadze lekkiej punkty v.o.

Wyniki:
Waga musza — Patora (G) zwyciężył Józwiaka, którego niepotrzebnie przesunięto o kategorię niżej. Walczący normalnie w wadze koguciej Józwiak był wyczerpany duszeniem wagi.

Waga kogucia — Sobkowiak (G) wypunktował Borowicza.

Waga piórkowa — Sądowski zremisował z Kruzą.

Waga lekka — Leczkowski (B) otrzymał punkty v.o.

Waga półśrednia — Wićtek przegrał na punkty z Wiklińskim.

Waga średnia — Majewski (G) pokonał na punkty Pollaka. Remis był by tu słuszniejszy.

Waga półciężka — Kołczyński (G) otrzymał punkty v.o.

Waga ciężka — Archacki (G) zwyciężył wysoko na punkty Chyłę.

Największa niespodzianka w Pradze

Czechosłowacja mistrzem świata

Polska na 6-tym miejscu

PRAGA, 23.2. 47 r. (tel. wł.). Czechi mają jednak diabelne szczęście.

Tak jak wczoraj nikt nie przewidywał ich porażki ze Szwecją, dziś nikt nie dawał szans Austrii.

A jednak Austriacy wygrali, sprawiając największą niespodziankę turnieju, umożliwili Czechosłowacji zdobyć mistrzostwa Europy i świata.

Austriacy, którzy przegrali z Ameryką i Czechosłowacją, pobitymi z

kolei przez Szwecję w bezpośrednim z nią spotkaniu odnieśli kolosalny sukces. Walka była niesłychanie dramatyczna.

Trzeba podkreślić, że Szwedzi tak zresztą jak i w sześciu poprzednich spotkaniach, mieli przeciw sobie całą widownię. Dopingowała ona Austriaków wszystkimi możliwymi środkami i sposobami. Język niemiecki nie był tu dziś rzadkością.

Chodziło przecież o wielką sprawę. Kiedy zabrzmiała syrena oznaj-

mniająca koniec spotkania, piętnastotysięczna widownia tylko na chwilę opuściła stadion, aby umożliwić kontrolę biletów. Już na 1 i pół godziny przed meczem Czechosłowacja — USA trybuny były szalenie wypełnione. Tym razem Czechi nie zawiedli. Grali jak z nut. Ameryka została pokonana, a Czechosłowacja w najbardziej zdawałoby się niekorzystnej sytuacji, zdobyła jednak upragnione mistrzostwo.

Zimowy Stadion długo jeszcze po hymnie rozbrzmiewał gromkimi okrzykami.

Nie można się dziwić, że w tych warunkach poranny mecz Polski ze Szwajcarią przeszedł niemal bez komentarzy.

Daleko większe emocje miała sportowa Praga tego dnia.

A szkoda, Polacy stoczyli ładną walkę. Wynik świadczy niewątpliwie o zdecydowanej przewadze Szwajcarii, trzeba jednak podkreślić, że był to obok spotkania ze Szwecją ich najlepszy mecz w turnieju.

Szczegółowe omówienie tego meczu, jak i całości występów Polski zostawiamy na jutro.

Wyniki techniczne dzisiejszych spotkań:

Szwajcarija — Polska 9:3 (3:1, 1:0, 5:2).

Austria — Szwecja 2:1 (1:0, 0:0, 1:1).

Czechosłowacja — USA 6:1 (2:0, 1:1, 3:0).

Definitywna kolejność ośmiu uczestników mistrzostw jest następująca:

- 1) Czechosłowacja,
- 2) Szwecja,
- 3) Austria,
- 4) USA,
- 5) Szwajcarija,
- 6) Polska,
- 7) Rumunia,
- 8) Belgia.

Dramatyczna walka o miejsce w finale

YMCA (Łódź) przegrywa z AZS-em (W-wa)

Tysiąc osób, które oglądały spotkanie półfinałowe, rozegrane o mistrzostwo koszykowe Polski między drużynami Warszawskiego AZS-u i YMCA Łódź, długo będzie wspominać to istniejące wspaniałe widowisko. Publiczność z małym opóźnieniem na boisko wbiegała drużyna AZS z Warszawy w składzie: Maleszewski, Ulatowski, Jaznicki, Bartosiewicz i Popiołek.

Drużyna YMCA wystąpiła w składzie: Dowgird, Sokołowski, Barszczewski, Huben i Zieliński. Na boisko wchodził sędziowie p.p. Zajączkowski i Zaliński.

Gwizdek 1... już pierwsze sekundy gry wykazały, że trafiła „kosa na kamień“. Oba zespoły starają się narzucić własny system. Lecz, jak się okazuje, obie drużyny starają się grać szybkością. Pierwsze rzuty do kosza nie przynoszą punktów. Zawodnicy są niezwykle zdenerwowani. Zazwyczaj doskonały w sytuacjach pod koszem Dowgird, zagrywa nieudolnie, przypominając początkującego koszykarza. Lecz wszystko zwala się na karb nerwowej gry. Jeśli jedna z drużyn zdobywa się po wielu wy-

silkach na uzyskanie kosza, natychmiast pada z przeciwnej strony wyrównanie. Poziom nadzwyczaj wyrównany. Oba zespoły grają pierwszorzędnie. Pierwsza połowa spotkania upływa pod znakiem przewagi punktowej AZS, która wyraża się sto sunkiem 13:7. Ostatnie chwile przed przerwą przyniosły szalony zryw drużyny Warszawskiej i akademicy zdobywają kolejno 3 kosze.

Do tego czasu żadna z drużyn nie zmienia zawodnika. Już w 5 min. gry po przerwie łódzianie wyrównują, a chwilę prowadzą różnicą jednego kosza. Publiczność szaleje. Po każdym zdobytym przez YMCA koszu, huragan braw długo nie milknie. W tym wypadku łódzianie dużo mogą zawdzięczać swej publiczności. Nikt nie żałował dopingu. W 7 minut do końca zawodów Ulatowski schodzi z boiska, posiadał bowiem cztery karne punkty. Zastępuje go Kozłowski. Stał meczu brzmi w tym momencie 26:22 na korzyść YMCA Łódź. Z kolei do ofensywy przystępują warszawianie, uzyskując dosłownie w ostatnich sekundach wyrównanie. Spotkanie za-

kończące zostaje wynikiem 26:26. Ale w myśl regulaminu zarządzono 5-minutową dogrywkę. YMCA zdobywa nawet prowadzenie, lecz nagła zmiana systemu gry warszawian, zaskoczyła łódzian. Kolejno trzy kosze zdobywa AZS, zapewniając sobie zwycięstwo, a jednocześnie wejście do pułi finałowej.

Zdobytymi punktami podzielił się: ze strony AZS-u, Jaznicki — 15, Popiołek — 7, Bartosiewicz — 6, oraz Maleszewski 4, zaś ze strony YMCA, Zieliński — Sokołowski po 8, Barszczewski — 5, Dowgird — 3 oraz Huben i Kozłowski po 2.

Wieczorem w dniu wczorajszym rozegrano trzecie spotkanie półfinałowe w koszykówce między CKS-em (Częstochowa) a YMCA (Łódź).

Jak było do przewidzenia, zwyciężyła bez trudu drużyna łódzka w stosunku 53:28 (32:12)

Końcowa tabela rozgrywek grupy łódzkiej przedstawia się następująco:

	pkt.	stos. kosz.
1) AZS Warszawa	4	87:47
2) YMCA Łódź	2	81:60
3) CKS Częstochowa	0	47:108

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego
257 94

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczajska 37), Bojarskiego (Przejazd 18), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b) Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Przejazd 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12), Apteka Pocztowa (Piotrkowska 46).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dzisiaj jedno przedstawienie o godzinie 19-tej minut 15. Wielki sukces P. Teatru W. P. i najwybitniejsze osiągnięcie powojennego teatru muzycznego: opera narodowa Bogusławskiego „Cud mniemany” czyli Krakowiacy i Górale z muzyką Stefaniego, w inscenizacji L. Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego, tańce układu J. Hryniewickiej.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dzisiaj jedno przedstawienie o godzinie 19-tej minut 15. Wielki sukces Al. Zelwerowicza w nowej pełnej humoru i werwy kreacji w „Oświadczeniach” Czechowa; sekundują mu Tymowska i Szletyński. W tym samym programie arcydzieło rosyjskiej komedii obyczajowej „Ożenek” Gogola. Obie sztuki budzące żywiołowy śmiech sztuki w reżyserii H. Szletyńskiego. Dekoracje O. Axera; nowy przekład Grzymały-Siedleckiego. Udział biorą: Macherska, Luczycka, Rachwańska, Pietraszkiewicz, Gogucki, Leszczyński, Kaczmarek, Łabędzki, Jezierska, Ordon.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj przedstawienie dla szkół.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
ostatnie dni

Dzisiaj o godzinie 19-tej wspaniałe wystawiona karnawałowa operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg”.

Udział bierze cały zespół artystyczny.

Bilety do nabycia od godz. 11-ej w kasie teatru.
Już wkrótce operetka Lehara — „Kraina Uśmiechu”.

TEATR KUKIELEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałku widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1.
Dzisiaj i codziennie komedia Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA”

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwity.

Udział biorą: Helena Buczyńska-Janina Draczeńska, Stefania Grodzienka, Stefania Górka, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedsi. o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień.

TEATR „GONG”
ul. Kopernika 16.
OSTATNIE DNI

Dzisiaj, dnia 24 lutego 1947 roku proko dla dorosłych”. A. Janowska, Ola Obarska, Z. Wilczyńska, I. Wolska, J. Darski, R. Gierasieński, H. Szwajcer.

RADIO

Program na poniedziałek
24 lutego 1947 r.

Godz. 6,00 Sygnał czasu, 6,05 Dziennik, 6,20 Główny program, 6,30 Muzyka, 7,15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7,35 (z Łodzi) Program na dziś, 7,40 Muzyka, 8,30 Informacje ogólnopolskie, 8,40 Skrzynka P.C.K. 8,50 Przerwa, 11,57 Sygnał czasu, 12,05 Aud. dla świetlic robotniczych, 12,35 Pieśni kompozytorów polskich, 12,55 „10 minut poezji”, 13,05 Muzyka obiadowa, 14,00 (z Łodzi) Liga Kobiet ma głos, 14,10 (z Łodzi) Skrzynka radiotechniczna w opr. inż. B. Klimaszewskiego, 14,20 (z Łodzi) Pieśni S. Rachmaninowa w wykonaniu J. Gorzechowskiej — śpiew i W. Klimowiczowej — akomp. 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty, 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy, 15,00 „Hugo Kołłątaj” — pog. dla dzieci starszych, 15,20 Reportaż, 15,30 Skrzynka ogólna, 15,40 Purcell — Arie i tańce w wyk. St. Taurosa skrzypce, 16,00 Dziennik, 16,20 Pog. sportowa, 16,50 „Śpiewajmy piosenki”, 16,55 Aud. dla młodzieży, 17,10 Koncert Małej Orkiestry P.R. 17,45 „Na Ziemiach Odzyskanych”, 17,55 Z życia kulturalnego, 18,00 „Beethoven — Kwartet smyczkowy Es-dur op. 127, 18,30 „Nauka przy głóśniku”, 19,00 Audycja dla wsi, 19,15 (z Łodzi) Z życia woj. łódzkiego — Zadania czynnika obywatelskiego w Radach Narodowych na odcinku Opieki Społecznej”, 19,25 (z Łodzi) Koncert solistów, 19,47 (z Łodzi) „Sprawy bieżące” — w opr. J. Świtalskiego, 19,57 Sygnał czasu, 20,00 Dziennik, 20,25 Aud. Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, 21,00 Słuchowisko, 21,25 Recital fortepianowy, 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22,00 Kwadrans prozy, 22,15 Program na jutro, 22,25 (z Łodzi) Koncert życzeń, 23,10 Ostatnie wiad. dziennika radiowego, 23,20 Reportaż z mistrzostw narciarskich Polski w konkurencji międzynarodowej w Zakopanem, 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy, 23,33 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Ojcowie i Dzieci”,
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i Manekiny”,
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Płomień nie zgasł”,
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Siedmiu śmiałych”,
HEL (Legionów 2-4) — „Symfonia młodości”,
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zaklęta Narzeczoną”,
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) — „Nieczynne”,
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Klatka Słowicza”,
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Nieustraszeni”,
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Pojedynek”,
ROMA (Rzgowska 86) — „Zuch dziewczyna”,
REKORD (Rzgowska 2) — „A imię ich milion”,
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zajazd na Rozdrożu”,
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Syn Pułku”,
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka”,
TECZA (Piotrkowska nr. 108) — „Nieustraszeni”,
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Koncerty”,
WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Symfonia młodości”,
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Twardzi Ludzie”,
ZACHETA (ul. Zgierska 26) — „Elwira Madigan”,
Kino: „Bałtyk” początek seansów: 15.30, 18, 20.30.
Kina: „Hel”, „Adria”, „Tecza”, „Roma” rozpoczynają: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę — 14.30.
Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16-ta, 18-ta, 20-ta; w niedzielę o godz. 14.00.

Bezcenne zabytki w Oliwie
zagrożone wylewem wody

W parku Narodowym w Oliwie mieści się wielka zbiornica zabytków, ocalałych z Gdańska. Zabytki te, zgromadzone starannie, staną się w przyszłości ponownie ozdobą odbudowanych historycznych gmachów, kościołów oraz muzeów gdańskich. Ostatnio, wskutek zamrożenia spływu wody przy wodospadzie, w parku, odpływ został zatamowany. W ciągu ostatniej nocy spowodowało to gwałtowny wylew. Woda wtargnęła do zabudowań zbiornicy.

Dla uratowania zabytków, a więc: rzeźb, obrazów, figur itp., zorganizował prof. Kilarski młodzież z gimnazjum w Oliwie. Dzięki pomocy całej klasy 4-jej bezcenne zbiory przeniesione zostały na pierwsze piętro starożytnego śpichrza klasztornego. W międzyczasie robotnicy zdo-

łali przerąbać lód i podnieść stawidła.

Należy podnieść zasługę młodzieży, która, nie bacząc na mróz, brodziła w wodzie, byle tylko zbiory zabezpieczyć.

Smosarska
występuje w Ameryce

Przebywająca w Ameryce Jadwiga Smosarska, występuje w popularnej sztuce Niccedemiego „Świt, dzień i noc”. Partnerem artystki jest Henryk Rozmarynowski. Pierwsze przedstawienie tej sztuki odbyło się w Barbizon Plaza w Nowym Yorku.

Tajemnica wisielca
na szosie wilanowskiej wyświetlona

Przed niedawnym czasem znaleziono na szosie wilanowskiej w pobliżu Warszawy powieszono na drzewie kaprała W.P. Opadł stał rozbitny samochód. Kapralem okazał się Mieczysław Przygoda, który w dniu śmierci miał być zdemobilizowany.

Dochodzenie Prokuratury i Wojskowej ustaliło, że kaprał Przygoda popełnił samobój-

stwo. Przyczyną rozpaczliwego kroku była obawa przed odpowiedzialnością za samowolne użycie samochodu wojskowego i zniszczenie go w czasie katastrofy, co spowodowało silny rozstrój nerwowy u kaprała. Sprawy katastrofy samochodowej, która stała się bezpośrednią przyczyną śmierci Przygody, zbiegli.

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAMY

SPÓŁ. WYD. „WIEDZA” ODDZIAŁ W ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 70 i 130
TELEFON 256-37 ORAZ 136-91

PRZYJMUJE

OGŁOSZENIA
I REKLAMY

DO OFICJALNEGO

Spisu Abonentów Telefonicznych na rok 1947

Akwizytorzy są zaopatrzeni w nasze legitymacje i druki, które uprawniają do przyjmowania zleceń i pobierania wpłat.

Ogłoszenia do spisu abonentów od instytucji i zakładów państwowych przyjmuje w porozumieniu z nami P. A. P.

C. B. O. i R. „WIEDZA” w ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr TADEUSZ CHĘCINSKI asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. 1536

Dr ŚWIECIEŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6, ul. Zawadzka 38, tel. 185-71.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 108. Przyjmuje od 7-10 i od 3-7.

DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8-10 i 5-7. Nawrot 8.

Kupno i sprzedaż

MASZYNY do szycia wszelkich systemów, kupno — sprzedaż naprawa, Piotrkowska 70 Rędzina. —5533

SPRZEDAM meble nowe: kredens większy, witryna, stolowe, machonowe, kanapę rotogową do spania na 2 osoby oraz łóżka składane wyściełane. Narutowicza 36. Skład mebli. 5575

Zaofiarowanie pracy

ZATRUDNIMY samodzielnych monterów na silniki „Diesel’a (Duetz, Famo, Hannomag), wykwalifikowanych tokarzy, frezerów! Warsztaty Okręgowe, Łódź, Andrzeja Struga 21, Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych. —5561

CHEMICZNA FABRYKA „STEROLIN” (Farby i lakiery) przyjmują natychmiast laboranta(kę) z praktyką. Zgłoszenia „Sterolin” 6-go sierpnia 100, tel. 123-90 od 8 — 15. —5564

POTRZEBNA pomoc domowa na przychodne od zaraz. Referencje konieczne. Zgłaszać się w redakcji „Kuriera Popularnego”, Piotrkowska 68 od 10 — 12. —5552

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową serii A. i metrykę urodzenia na nazwisko Osójca Zofia ul. Janowska 36. 5574

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI. Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.

WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza”.

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA	ADMINISTRACJA
Red. nacz. — 130-46	Kier. adm. — 257-98
Sekr. Red. — 144-18	Sekretariat — 222-22
Red. dyżurny — 257-94	Prenumerata — 268-95
i red. działów — 130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń — 256-37
Centrala — 130-46	Kolportaż — 272-50

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70 Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz setkowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.